

Prometeizm - dziedzictwo polskiej szkoły politologicznej

Kazimierz Wójcicki

Jest co najmniej kilka istotnych powodów, aby ideę prometeizmu, w odniesieniu do idei politycznych II RP, uznać za kwestię, którą zajmować się winni jedynie badacze przeszłości. Termin dla wielu brzmi antykwarycznie i kojarzy się z jakimiś romantycznymi pomysłami obozu piłsudczykowski. Czy przy takiej konkluzji należy ostatecznie pozostać?

Idea przegrana

Jeśli w okresie PRL-u wspomiano w jakikolwiek sposób o „idei prometejskiej” to tylko po to by ją ośmieszać, ukazując jak bardzo pozbawione były rozsądku elity II RP, snując jakże nieprzyjazne plany wobec Rosji sowieckiej, z którą komunistyczne władze Warszawy chciały wiązać polską rację stanu. Trzeba też od razu dodać, że wynik II wojny i dostanie się w sferę dominacji sowieckiej zdawało się istotnie czynić „ideę prometeizmu” kompletną mrzonką. Myśleć o niezależnej Ukrainie i Białorusi w czasie, gdy samemu pozbawionym się było samodzielnego bytu państwowego, mogło wydawać się czystą fantazją.

Władze PRL starały się przekonać społeczeństwo, że polityka zagraniczna II RP nie potrafiła uporać się z dylematem położenia między Niemcami i Rosją. Wykpiwano koncepcje, wedle których rozwiązaniem tego dylematu miałyby być „Polska mocarstwowa”, czy też „Polska od morza do morza”. Wobec słabości położenia geopolitycznego po 1945 roku takie idee wydawały się pozbawione szczypty rozsądku. Idea prometeizmu mieszała się w wielu głowach z takimi właśnie ośmieszonymi wyobrażeniami.

W oczach polskich komunistów rozwiązaniem dylematu położenia między Niemcami a Rosją miała być trwała „przyjaźń ze Związkiem Radzieckim”. Nawet jeśli wielu nie zgadzało się z takim rozwiązaniem i nie wierzyło w przyjaźń, to argument, że „już lepiej z Rosją niż z Niemcami” działał po wojnie na wielu, choć ze słabnącą z czasem siłą. Ziemie wschodnie były na zawsze utracone, ziemie zachodnie należało zaś za wszelką cenę utrzymać, co miała gwarantować jedynie orientacja na Moskwę. Musiały minąć całe dziesięciolecia zanim konfiguracja ta mogła się zmienić, a wraz z tym przekonanie, że Moskwa jest potrzebna Warszawie dla podtrzymania integralności państwa w nowych granicach. W międzyczasie nie było miejsca na powrót do myślenia o idei prometejskiej, nawet jeśli ktoś chciał ją traktować z nostalgiczną sympatią.

Na to ośmieszanie i dyskredytowanie „prometeizmu” odpowiadać można było jedynie, że przegrał on nie dlatego, że był pozbawiony rozsądku, ale dlatego że sytuacja geopolityczna kraju była aż tak trudna. Prometeizm bynajmniej nie wyrastał z mało realistycznych wyobrażeń i nie brał się z lektury „Ogniem i mieczem” i „Pana Wołodyjowskiego”. Był świadomy wielkich zagrożeń, jakie płynęły z Rosji i chodziło w nim o obronę przed nimi, co jak się okazało, nie mogło być skuteczne.

Idea zwycięska

Rok 1989 i epoka po nim następująca zasadniczo zmieniły położenie polityczne Polski. Cel, jaki wyznaczył sobie prometeizm, stworzenie „państw buforowych” między Warszawą a Moskwą zrealizowała Historia. Prometeizm okazał się nagle idea zwycięską.

W pięknej książce poświęconej Henrykowi Józewskiemu Timothy Snyder pisze o pośmiertnym zwycięstwie „prometeizmu”. Amerykański historyk stwierdza, że idee polityczne, jakimi kieruje się dana społeczność, powinny być traktowane z konsekwencją, i to daje ostatecznie skuteczność.¹

W świetle tego „zwycięstwa” można też doszukiwać się kontynuacji idei prometeizmu w najtrudniejszym dla niej czasie. „Prometeizm” przeformułowało środowisko „Kultury” paryskiej. Doktryna ULB Giedroycia-Mieroszewskiego i postulat, że Polska musi uznać nowe granice wschodnie, aby w przyszłości móc uregulować swoje stosunki z Ukrainą, Białorusią i Litwą, był w istocie podjęciem tej samej, fundamentalnej, geopolitycznej kwestii, jaka zajmowała twórców „idei prometejskiej”. Nowe warunki polityczne zmusiły do tego, aby podobną myśl wyrazić w nowy sposób.

Należy też podać, że nie tylko paryska „Kultura” ale i inni uczeni i politolodzy, którzy ocalili z zawieruchy wojennej i działali na emigracji, należeli do tych, którzy w najwyrazistszy często sposób ostrzegali przed zagrożeniem sowieckim w okresie zimnej wojny. I wielu z nich związanych było z „prometeizmem”.

Idee polityczne zmieniają się w czasie i doznają znaczących mutacji. Nie mogą być traktowane jako niezmiennie, monolityczne twory. Inną mutacją idei prometejskiej była też myśl w dużej części opozycji demokratycznej i ruchu „Solidarności” lat 1976-1989. Nie wszyscy byli lub chcieli być tego świadomi, choć w niektórych wypadkach, jakim było środowisko „Obozu” nawiązanie takie było zupełnie otwarte. Idea współdziałania z dysydentami i ruchami dysydenckimi w całym bloku wschodnim była z ducha prometejska. Współdziałanie z innymi w bloku wschodnim było nie tylko „romantycznym gestem” (zwróćmy na marginesie uwagę, że była to epoka, w której romantyczno-powstańcze gesty krytykowano, jako wyjątkowo nie skuteczne a nawet tragiczne w skutkach), ale też bardzo pragmatyczną polityką. Stało za tym przekonanie, że Polska nie jest w stanie wyrwać się sama z bloku sowieckiego. Kto

¹ Timothy Snyder, „Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę” Wydawnictwo Znak, Kraków 2008

nie wierzył w przemiany samego systemu, (co było stawką dla wielu) musiał stawiać na współpracę ruchów opozycyjnych i dysydenckich. W tym momencie stosunek do Ukraińców, Litwinów i Białorusinów stawał się istotną kwestią. Czymś nowym było to, że również rosyjscy dysydenci stawali w jednym szeregu z polską opozycją.

Paradoksalnie jednak zwycięstwo „prometeizmu” może go dzisiaj bardziej niż cokolwiek innego dezaktualizować. Jeśli istotą „prometeizmu” była pomoc w uzyskaniu niepodległego bytu państwowego przez najbliższych wschodnich sąsiadów Polski, to lata 1989-93 taki właśnie scenariusz zrealizowały. Ukraina, Białoruś i Litwa to niezależne państwa, a Litwa to sąsiad Polski w Unii Europejskiej. Najpoważniejszym bowiem argumentem przeciw aktualności jakiejś idei może być to, że została ona spełniona.

Inspirująca tradycja

Dla wielu okres 1939-89 może być traktowany jako „lodówka”, gdzie ukryte były dawniejsze idee, które teraz trzeba z niej wyciągnąć i używać. Mogą się wydawać tym bardziej atrakcyjne, że były długo zabronione, w pewien sposób zapomniane.

Wyciąganie z „lodówek” dawnych idei jest zabiegiem związanym jednak z wieloma niebezpieczeństwami. Idea przeniesiona z jednej epoki w drugą może utracić sens lub stać się nader mylącą podpowiedzią, jak należy działać. Łatwo wyobrazić sobie taki uproszczony użytek z „idei prometejskiej”.

Ten jednak, kto będzie, na podstawie powyższych argumentów, twierdził, że „idea prometejska” jest nieaktualna, winien zdobyć się jeszcze na chwilę refleksji, zanim uzna swój wniosek za ostateczny.

Prometeizm można uznawać za aktualny, jeśli uznaje się, że któryś z poniższych warunków ma miejsce:

- Rosja wrócić może rychło na Ukrainę i Białoruś, a tym samym dotychczasowe osiągnięcia mogą zostać unicestwione. Nie jest to argument, który bez poważnej dyskusji można by odrzucić. Jeśli go jednak potraktować poważnie, to ideę prometejską należałoby zaszczerpać przede wszystkim w Brukseli, trudno bowiem wyobrazić sobie by sama Polska zdołała powstrzymać gospodarczo-polityczną ofensywę Moskwy na kraje sąsiadujące, gdyby okazało, że ofensywa ta jest istotnie skuteczna.
- Partnerstwo Wschodnie to nic innego jak nowe wydanie prometeizmu.

W moim przekonaniu zbyt prostolinijne nawiązania do prometeizmu, w takiej czy innej wersji, wydają się nieco naiwne i niepotrzebne. Sytuacja geopolityczna Polski, jak i epoka, zmieniły się tak dalece, że „prometeizm” nie nadaje się chyba na termin nazywający współcześnie prowadzoną politykę.² W innym jednak kontekście jego

² Należy też zwrócić uwagę, że z pewnością istnieje pewien typ dyskusji o polityce wschodniej i stosunku do naszych wschodnich sąsiadów, pozostający w głębokiej sprzeczności z ideą prometejską, mimo że być może przez niektórych będzie z nią kojarzony. Należy do niej dyskurs kresów w wielu swoich

dzieje, kontynuacje i interpretacje mogą okazywać się niezwykle ciekawe i inspirujące i wcale nie pozbawione aktualnego znaczenia.

Należy zwrócić uwagę, że idea prometejska zrodziła się w szeroko rozumianym kręgu Instytutu Wschodniego w Warszawie. Były to początki polskiej politologii, przy czym należy podkreślić, że owa polska politologia powstawała równoległe do politologii światowej, we współczesnym rozumieniu. Są to lata dwudzieste XX wieku. Ta rodząca się polska myśl politologiczna jest od samego początku zdumiewająco nowoczesna i trafnie rozpoznająca główne problemy i zagrożenia. Instytut Wschodni w Warszawie i Wilnie, Instytut Badania Komunizmu, Instytut Józefa Piłsudskiego, Ukraiński Instytut Naukowy, czasopismo „Wschód-Orient”, a także wybitne postacie ówczesnej polskiej sowietologii – Jan Kucharzewski, Stanisław Swianiewicz, Wiktor Sukiennicki, Władysław Wielhorski, Ryszard Wraga (Jerzy Niezbrzycki), Marian Kamil Dziewanowski, Włodzimierz Bączkowski – to szerokie i pasjonujące środowisko intelektualne, o którym nie sposób zapominać.³

Należy podkreślić jak nowatorskie i otwarte było ono w swoim myśleniu. Stawka na niezależność Ukrainy była jednoznaczna z wyrzeczeniem się marzeń o Polsce w jakichś dawnych, „sienkiewiczowskich” granicach. Było to trafne rozpoznanie nowej sytuacji historycznej. Studia brały pod uwagę dane gospodarcze i demograficzne, nie odwołując się jedynie do analiz kulturowych. Widoczna jest dążność do wzmocnienia ukraińskiego ruchu narodowego, a nie do jego spolonizowania czy zmarginalizowania – procesów, które wciąż trwają.

Polityka zagraniczna III RP w niemal spontaniczny sposób nawiązała do idei, która była związana z myśleniem prometejskim. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, z tego, w jak bardzo nowej konfiguracji geopolitycznej to następowało. Pojednanie z Niemcami i dążenie do członkostwa w Unii Europejskiej było rozwiązaniem dylematu położenia pomiędzy Niemcami a Rosją. Obszar Europy Środkowej staje się regionem o geopolitycznym znaczeniu, jakiego nie mógł posiadać po I wojnie. Jeśli myślenie prometejskie nie sprowadzać jedynie do tezy o istnieniu państw buforowych między Polską a Rosją, a również do stworzenia trwałego układu geopolitycznego, myślenie prometejskie zachowuje pewną aktualność.

Próby „ucywilizowania” Moskwy czynione przez Zachód nacechowane były najczęściej ignorancją, bądź też zwyczajnym cynizmem. Ignorancja polegała na nie dostrzeganiu zagrożeń, cynizm zaś na godzeniu się z Rosją taką jaką była (imperialną i agresywną) byle tylko załatwić własne interesy, często kosztem społeczeństw Europy Środkowej. Przypomnienie dzisiaj w Europie, że w Polsce, i to od długiego

wersjach (choć nie wszystkich) – nostalgiczny i pozbawiony pogłębionej refleksji historycznej stosunek do byłych ziem Rzeczypospolitej. Podobnie niedookreślona i ogólnikowa dyskusja o „idei jagiellońskiej” (zarówno w wersji odrzucającej tę ideę jak i jej afirmacji) znajduje się na antypodach intelektualnego wysiłku i możliwych kontynuacji politycznego „prometeizmu”.

³ Marek Kornat, *Polska Szkoła Sowietologiczna 1930-1939*, Kraków 2003

czasu, w chłodny i racjonalny sposób myślano o Rosji i Europie Wschodniej jest jak najbardziej na czasie.

Jeśli polski „prometeizm” wykazał się niegdyś niebywałą konsekwencją, jak chce Timothy Snyder, co ostatecznie pozwala widzieć w Henryku Józewskim nie tragicznie przegranego lecz zwycięzcę, to takiej szlachetnej konsekwencji w polskiej polityce i myśleniu nie powinno zabraknąć dzisiaj. Chłodna analiza pod jakimi warunkami, Rosja mogłaby stać się elementem układu geopolitycznego, zapewniającego Polsce bezpieczeństwo, winno być istotnym składnikiem polskiej myśli politycznej niezależnie od tego, jak wiele idealizmu dzisiaj to wymaga. Polityka europejska potrzebuje ośrodków myśli, które nie wykazywałyby częściej na Zachodzie naiwności wobec Rosji, a zarazem odrzuciłyby by tezę o „wiecznej (niezmiennej) Rosji”.

Czerpanie z głębszych pokładów myśli Instytutu Wschodniego i odczytywanie na nowo „idei prometejskiej” może być, w tym sensie, w najwyższym stopniu inspirujące i zrozumiałe jest, że „prometeizm” znów budzi zainteresowanie.⁴ Sięganie do własnych tradycji po to, by je wciąż na nowo interpretować jest koniecznym wysiłkiem by twórczo myśleć nie tylko o przeszłości ale także o teraźniejszości i przyszłości.

Kazimierz Wóycicki – politolog, historyk, dziennikarz. Działacz opozycji demokratycznej (1967-1989), pracował w miesięczniku „Więź” (1973-1989), dyrektor Instytutu Polskiego w Dusseldorfie (1996-99) oraz w Lipsku (2000-03), dyrektor szczecińskiego IPN (2004-2007). Obecnie wykładowca Studium Europy Wschodniej UW (kazwoy.wordpress.com)

⁴ Międzynarodowa konferencja naukowa „Ruch prometejski – fenomen europejski” – Warszawa, 16–17 lutego 2011. Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i Instytut Historii Polskiej Akademii

Prometheism – heritage of the Polish school of politology

Kazimierz Wójcicki

The article is discussing whether the promethean ideas can be viewed only as a research field for historians or could they also play a more contemporary role. The author reminds us that during the communist period in Poland the promethean idea was mentioned solely for the purpose to ridicule it and prove that it had no reason for being. In a situation when Poland was in the Soviet sphere of influence and was not independent – it was difficult to go back to the idea of proclaiming a struggle for independent Ukraine or Lithuania.

Emigration circle gathered around the “Kultura” journal, with Jerzy Giedroyc was referring to the promethean ideas thru a so called “ULB” doctrine and a claim that Poland has to recognize Poland’s new Eastern borders for the purpose of being able to settle the future relations with Ukraine, Belarus and Lithuania. A different mutation of the promethean notion was also the idea realized by a large part of the democratic opposition and the “Solidarity” movement in the period 1976-1989. Their concept of cooperation with dissidents and dissident movements from the whole Soviet block was in its spirit – very promethean. A novelty was that

Прометеизм – наследие польской школы политических наук

Казимеж Вуйчицкий

В статье автор пытается ответить на вопрос, воспринимаются ли прометейские идеи исключительно в качестве объекта исторических исследований или могут быть актуальными также в современное время. Автор напоминает, что в период существования Польской Народной Республики упоминание о «прометейской идее» происходило с целью высмеивания ее и доказательства, что она не имела смысла. В ситуации, когда Польша находилась под советским влиянием и не имела независимость – трудно было возвращаться к идее провозглашения борьбы за независимость Украины и Литвы.

На «прометейскую идею» ссылались представители эмиграционной среды «Культуры» и Ежи Гедройц при обсуждении, так называемой, политической доктрины УЛБ (Украина-Литва-Беларусь) и постулата, который требовал, чтобы Польша признала новые восточные границы, а также в будущем имела возможность урегулировать свои отношения с Украиной, Беларусью и Литвой. Другой разновидностью «прометейской идеи» считалась мысль, принадлежащая значительной части демократической оппозиции и движению

also Russian dissident were lining up together with Polish opposition.

After 1989 and after the collapse of the Soviet Union, the goal of prometheism – the creation of the “buffer zone states” between Warsaw and Moscow, was accomplished by history. The author notices that paradoxically the victory of prometheism, more than anything else, can contribute to it becoming outdated. Prometheism, according to the author, can be viewed as current if we do not consider the notion of Russia’s return to Ukraine and Belarus as impossible and if we regard the Eastern Partnership initiative as a new edition of promethean idea. The geopolitical situation of Poland and Europe has changed to such extent that prometheism is not a term that can be used in order to describe contemporary politics. However in a different context its history, continuations and interpretations may prove to be extremely interesting, inspirational and not without a current significance. Dr Wóycicki, when mentioning the authors of the pre-war scientific concept of prometheism, underlines that their activities were the beginnings of Polish politology.

Foreign policy of the contemporary Poland almost spontaneously corresponds with the idea connected with the promethean concept. It keeps its contemporaneity if it is regarded a bit wider – as a concept based on the creation of a solid geopolitical system. According to the author, reminding Europe that, Poland already since a long time is being rational about Russia and Eastern Eu-

«Солидарность» 1976-1989 годов. Идея сотрудничества с диссидентами и диссидентскими движениями всего восточного блока носила, по сути, характер прометейского духа. Новшеством являлось то, что русские диссиденты стояли в одном ряду с польской оппозицией.

После 1989 года и распада Советского Союза цель, которую ставил перед собой Прометеизм – создание «буферных государств» между Варшавой и Москвой – реализовала сама история. Автор отмечает, что как ни парадоксально, но победа «Прометеизма» более чем все иное может превратить эту идею в устаревшее понятие. «Прометеизм», по мнению автора, можно считать актуальным, если он не будет автоматически отвергать возможность возвращения России в Украину и Беларусь, а также, если предположить, что инициатива Восточного Партнерства является новым изданием довоенной идеи. Геополитическое положение Польши и Европы изменилось настолько, что «Прометеизм» не подходит термину, называемому в современное время, ведущей политикой. Однако, в ином контексте его история, продолжение и интерпретация могут казаться чрезвычайно интересными и вдохновляющими, и вовсе не лишены актуального значения. Д-р Вуйчицкий, упоминая авторов межвоенной научной концепции прометеизма, обращает внимание на тот факт, что их деятельность положила начало польской политической науки.

rope, is very up-to-date. Cold analysis - under which conditions Russia could become an element of the geopolitical system, which would guarantee safety for Poland, should be a significant component of the Polish current politology. A deeper research and a new approach towards the promethean idea can be extremely inspirational and therefore it is understandable that prometheism arouses attention. Reaching back to one's own traditions in order to constantly interpret them in a new way, is an essential effort to creatively think not only about the past but about the present and the future.

Внешняя политика Третьей Республики почти спонтанно сослалась на идею, связанную с прометейским мышлением. Если посмотреть на прометейское мышление немного шире, как на концепцию создания прочной геополитической системы – его актуальность сохраняется по сей день. По мнению автора, напоминание сегодня в Европе, что на протяжении долгого времени в Польше прохладно и рационально относились к России и Восточной Европе, является весьма своевременным. Глубокий анализ условий, при которых Россия могла бы стать частью геополитической системы, обеспечивающей безопасность Польши, должно быть важным компонентом польской политической мысли.

Более детальное изучение и перечитывание наново «прометейской идеи» может быть очень вдохновляющим, и бесспорно, что «прометеизм» снова будит интерес. Черпание фактов из собственной традиции с целью наново ее интерпритировать является необходимым условием для творческого мышления не только о прошлом, но и в настоящем и будущем.